

Caput III. De doctrina veritatis  
Rozdział III. [O nauce prawdy](#)

1. Szczęśliwy ten, kogo prawda uczy, nie przez znaki i słowa przemijające, lecz sama przez siebie, ukazując mu się taką, jaką jest w sobie. Pojęcie nasze i zmysł nasz, często nas omyla i mało widzi. Na co się przyda zaciekanie się w rzeczach zakrytych i niepojętych – kiedy w dzień sądu nie oskarżą nas o to, żeśmy ich nie znali? Wielki to nierozum, iż zaniedbawszy rzeczy pożyteczne i potrzebne, uganiamy się za tym, co jest ciekawe a niebezpieczne. Mamy oczy, a nie widzimy.

2. Co nas obchodzić mają szkolne rozprawy o rodzajach i gatunkach prawdy? Do kogo Przedwieczne Słowo przemawia, ten się nie wikła w rozliczne zdania. Z jednego Słowa świat cały, i jedno głosi świat cały: i ten to jest *Początek wszystkiego, który i w nas przemawia* (1). Bez niego nikt, ani dobrze pojmować, ani zdrowo sądzić będzie. Ten, dla którego wszystko jest w Jednym i który wszystko do Jednego ściąga, i w Jednym wszystko widzi; ten się nie zachwieje w sercu swoim i bezpieczny w Bogu przebywać będzie. O Boże! Prawdo przedwieczna! spraw, abym jedno był z Tobą w miłości wiecznej. Częstokroć, tęskno mi o wielu rzeczach czytać i słyszeć; bo w Tobie jest wszystko, czego pragnę i pożądam. Niech zamilkną wszyscy mędrcy, niech zamilkną wszystkie stworzenia przed Oblicznością Twoją – Ty jeden mów do mnie.

3. Im kto lepiej skupiony jest w sobie, im więcej prostoty ma w duchu, tym więcej i tym wyższe rzeczy pojmuje bez trudu, bo światło pojętności odbiera z góry. Duch czysty, prosty i stały, nie rozprasza się, nawet wśród prac rozlicznych, bo wszystko czyni dla czci Bożej, a w sobie spokojnym i wolnym od wszelkiej osobistej troski być usiłuje. Cóż cię bardziej mitręży i frasuje, jak nieumorzone namiętności twojego serca? Dobry a pobożny człowiek pierwaj wewnątrz urządza te sprawy, które zewnątrz ma czynić. Nie pociągną go one ku żądom nieprawej skłonności, lecz on nimi powoduje wedle woli prawego rozumu. I czyjaż mężniejsza walka, jak tego, który usiłuje zwyciężyć sam siebie? A toćby to powinno być główną sprawą naszą: zwyciężać samego siebie, co dzień nad samym sobą mocniejszym się stawać, i co dzień choć cokolwiek ku coraz lepszemu postąpić.

4. Wszelka doskonałość w tym życiu, z jakąś niedoskonałością jest połączona, i wszelkiemu dociekaniu naszemu towarzyszy ciemność jakaś. Pokorne poznanie samego siebie, pewniejszą jest drogą do Boga, aniżeli zaciekanie się w głęboką umiejętność. Nie należy naganiać umiejętności, ani też wszelkiej prostej znajomości rzeczy, albowiem są, które w sobie dobre są, bo z Boga są; ale nad wszelką umiejętność przekładaj zawsze dobre sumienie i żywot cnotliwy. Lecz że wielu więcej stara się o to, żeby umieć, jak żeby żyć dobrze, dlatego często błędzą, i albo mało, albo żadnego nie odnoszą pożytku.

5. O! gdyby miano tyle gorliwości w wykorzenianiu przywar i zaszczepianiu cnoty, ile jej mają we wzniecaniu czczych sporów i badań; nie byłoby tyle złego i tyle zgorszenia pomiędzy ludem, ani też tyle rozprężenia w domach zakonnych. Zaprawdę, gdy przyjdzie dzień sądu, nie zapytają nas o to, cośmy czytali, lecz o to, cośmy czynili; ani też o to, jakośmy dobrze mówili, lecz o to, jakośmy pobożnie żyli. Powiedz mi, gdzie są teraz owi władcy i mędrcy, których dobrze znałeś, gdy jeszcze żyli i w naukach kwitnęli? Już ich dostatki posiadają inni; i nie wiem, czy o nich wspomną kiedykolwiek. Za życia wydawali się czymś, a teraz o nich, milczenie.

6. O jak szybko przemija chwała tego świata! O gdyby ich życie odpowiadało było ich nauce, wtedy by ich ćwiczenia i trudy na dobre im wyszły. Iluż to ginie dla marnej umiejętności tego świata, jeśli mało dbają o służbę Bożą. A iż wolą być wielkimi, niżli pokornymi, dlatego *zaciemione jest bezrozumne serce ich* (2), a w myślach swoich rozpraszają się i nikną. Prawdziwie wielkim jest ten, który ma wiele ducha miłości. Prawdziwie wielkim jest ten, który w sobie czuje się małym, a wszelkie zaszczyty świata ma za nic. Prawdziwie roztropnym jest ten, który *wszystkie ziemskie rzeczy za śmiecie uważa, aby Chrystusa pozyskał* (3). A prawdziwie mądrym jest ten, który pełni wolę Boga, a swojej się woli wyrzeka.

Przypisy: (1) Jan. VIII, 25. (2) Rzym. I, 21. (3) Filip. III, 8.